



Międzynarodowe implikacje rozwoju energetyki jądrowej w Arabii Saudyjskiej

Bartosz Bielińczuk

Rozwój energetyki jądrowej ma służyć długoterminowym interesom gospodarczym Arabii Saudyjskiej (KAS) oraz zwiększyć jej międzynarodowe znaczenie, wiąże się jednak z licznymi wyzwaniami. Kontrowersje budzą deklaracje saudyjskich przywódców o możliwości pozyskania broni jądrowej. Dodatkowo, nawet rozwój cywilnego programu nuklearnego może posłużyć Iranowi – rywalowi KAS – za pretekst do bardziej konfrontacyjnej polityki.

Plany i cele Arabii Saudyjskiej. KAS nie posiada obecnie żadnych elektrowni jądrowych, jednak planuje wybudować elektrownie o mocy 17 GW do 2040 r. Obecnie skupia się na ukończeniu reaktora badawczego i wyborze partnera dla pierwszej elektrowni o mocy 2,9 GW. Energetyka jądrowa zmniejszy krajowy popyt na ropę, co pozwoli zwiększyć jej eksport będący głównym źródłem dochodów budżetowych KAS. Z łącznego wydobycia 11,8 mln baryłek dziennie obecnie 3,8 mln pochłania krajowe zużycie, a KAS jest czwartym największym konsumentem ropy na świecie. Z jej spalania generuje się w KAS 40% energii elektrycznej.

Rozbudowa mocy wytwórczych ma też związek z przyrostem demograficznym: populacja KAS wzrośnie z ok. 34 mln do ok. 40 mln w 2030 r. Będzie się to wiązało nie tylko z większym zapotrzebowaniem gospodarstw domowych na energię, ale także z potrzebą rozbudowy energochłonnych stacji odsalania wody. Ocenia się, że zapotrzebowanie na moc elektrowni elektrycznych może wzrosnąć z obecnych ponad 80 GW do 130 GW w 2030 r.

Energetyka nuklearna ułatwi rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) – ich funkcjonowanie zależne jest od warunków pogodowych, a elektrownie jądrowe zapewnią stabilne dostawy energii niezależnie od tego. O znaczeniu obu źródeł energii dla władz świadczy utworzenie w 2010 r. King Abdullah City for Atomic and Renewable Energy, podmiotu mającego za zadanie rozwój zarówno energetyki jądrowej, jak i OZE. Mają one zdywersyfikować opartą na węglowodorach energetykę oraz zredukować emisję CO₂, którego KAS jest dziewiątym największym emitentem.

Rozwój branży jądrowej ma napędzić gospodarkę i stworzyć miejsca pracy, w tym dla wykwalifikowanych specjalistów. KAS chce zapewnić lokalną produkcję 25–30% komponentów dla elektrowni i zatrudnienie krajowych pracowników.

Kontekst międzynarodowy. KAS zamierza też pracować nad rozwinięciem [całego łańcucha dostaw dla energii jądrowej](#): przywódcy sugerują m.in. stworzenie krajowych zdolności wzbogacania uranu. Dałoby to techniczną możliwość pozyskania nie tylko uranu do użytku cywilnego, ale też wysoko wzbogaconego, o zastosowaniu militarnym. Takie zdolności i samodzielne uzyskanie odpowiedniego materiału rozszczepialnego (a tym bardziej konstrukcja broni jądrowej) są wyzwaniem długoterminowym. KAS jest wprawdzie stroną Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), jednak przywódca Królestwa Muhammad bin Salman zapowiedział, że jeśli Iran wejdzie w posiadanie broni jądrowej, KAS zrobi to samo. W skrajnym przypadku istnieje możliwość pozyskania przez Saudyjczyków [gotowych głowic od Pakistanu](#) (niebędącego stroną NPT). Dodatkową kontrowersją jest współpraca z Chinami nad raketami balistycznymi. Chińscy specjaliści biorą także udział w poszukiwaniu złóż uranu w KAS (w br. pojawiły się doniesienia o odkryciu tam znaczących zasobów), a China National Nuclear Corporation jest wśród podmiotów z pięciu państw wybranych przez KAS jako potencjalni partnerzy dla budowy elektrowni. Pozostali to firmy z USA, Rosji, Korei Płd. i Francji. KAS wraz z argentyńskim INVAP finalizuje też

budowę reaktora badawczego, który ma pomóc wyszkolić krajowych specjalistów.

Rozwój saudyjskiego programu jądrowego w zgodzie z międzynarodowymi standardami (w tym także sprowadzenie paliwa dla reaktora badawczego) będzie wymagał szerszej współpracy z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej (MAEA), która je określa. MAEA jest agencją ONZ, której zadaniem jest m.in. [weryfikowanie, czy państwa sygnatariusze NPT nieposiadający broni jądrowej przestrzegają traktatu](#). Zintensyfikowane niedawno kontakty KAS z MAEA stanowią pozytywny sygnał, choć nie rozwiewają wszystkich wątpliwości. KAS jest stroną tzw. protokołu ws. małych ilości (SQP), zawieranego przez państwa dysponujące minimalnymi ilościami materiału rozszczepialnego, np. dla celów medycznych, i wyłączającego kraj z niektórych wymogów standardowego porozumienia o stosowaniu zabezpieczeń i inspekcjach, zawieranego przez państwa z Agencją. Przystąpiło jednak do SQP jeszcze w wersji sprzed 2005 r., dającej MAEA mniejsze możliwości kontrolne.

Brak odpowiednich zabezpieczeń w ramach NPT jest szczególnie mocno krytykowany przez USA. US Atomic Energy Act z 1954 r. zabrania kooperacji nuklearnej z krajami nieposiadającymi broni jądrowej, które takich zabezpieczeń nie mają. Zjednoczone Emiraty Arabskie, gdzie powstała pierwsza w świecie arabskim elektrownia jądrowa, poprzedziły inwestycję zawarciem porozumienia z USA, w którym zrzekły się m.in. wzbogacania uranu i przetwarzania zużytego paliwa (co stanowi jeden ze sposobów pozyskania materiału rozszczepialnego dla celów militarnych). Niezależnie od międzynarodowych zobowiązań KAS, jego największy rywal w regionie, Iran, może potraktować ambicje jądrowe KAS jako potencjalne zagrożenie lub przynajmniej pretekst do prowadzenia bardziej konfrontacyjnej polityki. Programem nuklearnym KAS zaniepokojony jest też Izrael, jeden z najbliższych sojuszników USA. Mimo że oficjalnie nigdy tego nie potwierdził, niemal na pewno dysponuje bronią jądrową i chce minimalizować szansę, że w jej posiadanie wejdzie inny kraj w regionie.

Nawet przy zapewnieniu przejrzystości saudyjskiego programu jądrowego osobną kwestią pozostaje potencjalna konkurencja o kontrakty jądrowe z KAS (przetarg ma być ogłoszony w br.). USA [niechętnie odnoszą się do wpływów Rosji oraz Chin w tej strategicznej branży](#) w różnych regionach świata. Podobnie będzie w przypadku Arabii Saudyjskiej, dla której USA są kluczowym partnerem w sferze bezpieczeństwa. Jednocześnie KAS może uznawać inwestycję w projekt nuklearny za szansę na częściowe zmniejszenie swej zależności od USA, tym bardziej że władze

KAS mocno krytykuje [Kongres USA \(m.in. za łamanie praw człowieka\)](#). W ostatnich latach robił to też Joe Biden (w związku z [zamordowaniem Dżamala Chaszukdziego](#) czy zbrodniami wojennymi w Jemenie), a wraz z objęciem przez niego stanowiska prezydenta problem praw człowieka może stać się ważniejszym elementem amerykańsko-saudyjskich relacji. Saudyjska współpraca z Chinami i Rosją nie stwarza tego typu problemów. Państwa te nie są jednak w stanie zastąpić USA jako gwaranta bezpieczeństwa KAS, a ponadto, w przeciwieństwie do nich, nie wspierają Saudyjczyków w rywalizacji z Iranem. Współpraca KAS np. z Chinami ma raczej zmniejszyć uzależnienie od USA w niektórych obszarach i/lub wywrzeć presję, by Amerykanie ograniczyli krytykę saudyjskich działań. Jednocześnie kooperacja w wybranych obszarach może być niezwykle istotna z punktu widzenia Królestwa (jak poszukiwania uranu czy prace nad raketami balistycznymi).

Wnioski i perspektywy. Rozwój programu jądrowego KAS wiąże się z licznymi wyzwaniami i kontrowersjami, a wysiłki dyplomatyczne mogą zażegnać jedynie część z nich. Wymóg zapewnienia maksymalnej zgodności ze standardami MAEA powinien być podnoszony także przez Komisję Europejską oraz kraje UE. Najkorzystniejsze byłoby zawarcie przez KAS tzw. protokołu dodatkowego do porozumienia o zabezpieczeniach, co daje MAEA prawo inspekcji w obiektach całego łańcucha dostaw energii jądrowej. Oprócz zminimalizowania ryzyka proliferacji sprawi to także, że Iran nie będzie mógł wykorzystać przykładu KAS, by odmawiać współpracy z MAEA. Brak presji na KAS osłabiałby także wiarygodność państw stron porozumienia nuklearnego z Iranem (JCPOA). Niezależnie od tego nie można wykluczyć także bardziej konfrontacyjnej polityki Iranu nawet w przypadku kontynuowania zgodnego z reżimem NPT cywilnego programu jądrowego KAS.

Polska jest stroną traktatu NPT, spełniającą wszystkie standardy reżimu nieprolifracji, m.in. dzięki zawarciu protokołu dodatkowego. RP powinna w związku z tym rozważyć wsparcie wysiłków pozostałych państw europejskich i USA oraz MAEA, by wywrzeć presję na KAS w celu spełnienia najwyższych standardów NPT. W interesie Polski leży także, by Królestwo współpracowało w tak strategicznym obszarze jak branża jądrowa z państwami demokratycznymi: USA, Francją, Koreą Płd. Niekorzystne z punktu widzenia RP byłyby możliwe kontrowersje wokół projektu, zaogniające relacje KAS z Iranem. Z jednej strony może to utrudnić ewentualny powrót USA do rozmów nt. JCPOA, a z drugiej sprawi, że uwaga sojuszników będzie musiała w większym stopniu skupić się na regionie Zatoki Perskiej.